

3.1. Badania nad władzą

Zainteresowania kwestią władzy

Wokół kwestii władzy koncentrują się zainteresowania teoretyczne wielu nauk, jak również praktyczne starania wielu środowisk. Od odpowiedzi na pytanie o rozwiązania w kwestii władzy „zależy nie tylko dobrobyt społeczeństwa, lecz niewątpliwie również przetrwanie cywilizacji, a nawet ludzkości w ogóle”⁹¹⁹. Spojrzenie na władzę z najbardziej rozległej perspektywy ujawnia jej relacyjną strukturę oraz organizatorską funkcję. Jest bowiem ona ukonstytuowana (umocowana) w stosunku do tych, którzy jej podlegają (zakres podmiotowy i osobowy władzy – nad kim jest sprawowana) oraz do tego co jej podlega (zakres przedmiotowy i rzeczowy władzy – nad czym jest sprawowana). Racją związania stosunkiem władzy jest organizowanie działań nakierowanych na cel poprzez dobór środków jego realizacji. Tym samym władza ma strukturę hierarchiczną – wielopoziomową. Będąc potencjalnym lub aktualnym źródłem wpływu, występuje na poziomie strategicznego planowania celów, taktycznego programowania środków oraz operacyjnej realizacji projektów. Taka stratyfikacja władzy odpowiada współczesnej praktyce jej sprawowania, ale już niekoniecznie doktrynalnemu sposobowi tradycyjnego jej pojmowania, który jest oparty na formalnych regulacjach szeroko czy wąsko pojmowanego prawa konstytucyjnego, politycznego i państwowego. Władza sztucznie i myląc zawężana i utożsamiana jest z państwowymi instytucjami, w których miałyby się wyczerpywać, i społecznymi organizacjami, które ją miałyby kontrolować⁹²⁰.

Globalna transformacja cywilizacyjna, rozciągająca się na wszystkie składniki cywilizacji, dotyka genezy, istoty i funkcji władzy na

⁹¹⁹ R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu...*, s. 245.

⁹²⁰ To, że tak tę kwestię przedstawiają podręczniki do prawa konstytucyjnego i administracji publicznej, to poniekąd oczywiste. Przykładami takich prac są: L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Liber, Warszawa 2007, M. Zubik, *Prawo konstytucyjne współczesnej Polski*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2021, R. Bałlicki i in., *Konstytucja i prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021 czy Z. Duniewska, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Władza w przestrzeni administracji publicznej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, A. Pogłódek, B. Szmulik, R. Zenderowski (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie, polityce i prawie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, L. Dubel, J. Kostrubiec, G. Ławnikowicz, Z. Markwart, *Nauka o państwie i polityce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.

wszystkich szczeblach i we wszystkich obszarach jej występowania i wykonywania. Stanowi przedmiot szerokiego spektrum zainteresowań, od zagadnień lewicowo manifestowanych⁹²¹ po prawicowo ezoteryczne⁹²². Z pierwszej pozycji akcentowana jest władza najniższa, zaś z drugiej poszukiwana władza najwyższa. Do istoty (natury) władzy najwyższej należy ustanawianie celu ostatecznego i wyznaczanie ogólnych dróg jego realizacji. W kompetencjach władz niższych leżą cele pośrednie, będące środkami do celu głównego. Władze niższe sprawowane są poprzez szczegółowe wskazywanie środków i całościowe ich harmonizowanie, natomiast zadaniem władz najniżej położonych jest podejmowanie działań realizujących wyznaczone cele i wskazywane środki. Odpowiada to metafizycznej strukturze władzy, na którą składa się władza autorytatywna (władza celów światopoglądowych), instrumentalna (władza środków technologicznych) i dyscyplinarna (władza działań realizacyjnych)⁹²³. Postępująca komplikacja spraw i złożoność problemów wymusza rozdzielenie przedmiotowych zakresów władzy pomiędzy odrębne podmioty hierarchicznego jej sprawowania.

Trójstopniowy, abstrakcyjny model władzy, obejmujący autorytet, siłę i rozkaz, znajduje swoje urzeczywistnienie we wszystkich sferach jej występowania, w tym religii, wojsku i polityce. Kolejność ich omawiania winna odpowiadać stopniowi w jakim wpływają na zachodzące zmiany. Powszechnie wydaje się, że największe znaczenie ma władza polityczna, ale wiadomo też, jak została dziś zdominowana przez wła-

⁹²¹ Amerykański zwolennik nowej lewicy, Immanuel Maurice Wallerstein, zwraca uwagę na potrzebę podejścia systemowego do społeczeństwa i państw. Podstawową kategorią jest dziś globalny system społeczny. Wyróżnia on w systemie światowym trzy poziomy porządku i zależności: rdzeń (wysoko uprzemysłowane metropolie), peryferie (bazowe obszary eksploatowane) i półperyferie (stabilizujące obszary eksploatowane i eksploatujące). I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, przet. M. Bilewicz, A.W. Jelonek, K. Tysza, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 19.

⁹²² A. Wielomski, *Chabad i konserwatyzm ezoteryczny*, „Najwyższy Czas!” nr 51–52, s. 64, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2023.

⁹²³ Claude de Saint-Martin wyraźnie powiedział po rewolucji francuskiej, że rząd jest jedynie zewnętrzną częścią organizmu społecznego. Jak pisze Virion, „teoretycy synarchii włączyli tę prawdę do swego systemu filozoficznego dla podbudowania tajnego planu dominacji”. P. Virion, *Rząd światowy. Globalizm, antykościół i superkościół*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999, s. 138. Właśnie w tym celu Alexandre Saint-Yves d'Alveydre wprowadził rozróżnienie między autorytetem i władzą w dziele *Postannictwo Żydów*, a schemat archetypu społecznego odwołuje się do tych terminów. „W całkowicie zsynarchizowanym ustroju autorytet tajny ma do dyspozycji pierwszy niższy krąg, władzę oświecającą, również ezoteryczną, która przekazuje dyrektywy otrzymane z góry właściwej władzy politycznej, jawnej”. Tamże.

dzę ekonomiczną, technologiczną i ideologiczną. Dawniej niekwestionowane pierwszeństwo przysługiwało władzy religijnej legitymizowanej, zastąpionej dziś przez władzę ideologiczną, a następnie wojskowej, wykonywanej obecnie przez władzę technologiczną, podporządkowaną władzy pieniądza. Integralne spojrzenie na władzę obejmuje i harmonizuje różne jej rodzaje, poziomy, sfery, ośrodki i mechanizmy. Pomiędzy nimi zachodzi wciąż ta sama hierarchia. Najwyżej stoi władza idei i autorytetu religijnego – ideologiczna, poniżej władza siły ekonomicznej – finansowa, i siły fizycznej – technologiczna, a najniżej władza wykonawcza – egzekucyjna, i tytułarna – nominalnie-polityczna. Tym samym zainteresowania polityką wymagają wiedzy na temat szerzonych idei społecznych, stosowanych instrumentów finansowych i rozwijanych technik informacyjnych. Ideologia, finanse i technologia składają się dziś na skonsolidowaną władzę realnie polityczną, umiejscowioną z oczywistych względów ponad świadomością społeczną obywateli i kompetencjami instytucji państwowych⁹²⁴.

Ogólna wizja władzy

To pewne, że ogólna wizja władzy musi bezpośrednio lub pośrednio być pochodną ogólnej wizji świata. Trzeba wiedzieć, że „teoretycy postmodernizmu celowo problematyzują i komplikują niemal każdą społecznie znaczącą kategorię, aby odmówić jej obiektywnej ważności i zakłócić systemy władzy, które mogą w niej istnieć”⁹²⁵. Dlatego ważne jest, by rozpocząć od ustaleń najbardziej podstawowych, takich jak to, że władzą w sensie podmiotowym jest ośrodek wywierający wpływ jako zewnętrznie umocowany, dzięki udzielonemu mu upoważnieniu lub wewnętrznie uzdolniony ze względu na własne predyspozycje. Tymczasem w sensie przedmiotowym jest nią zakres owego wpływu jako powodowania zmian w otoczeniu społecznym, politycznym, ekonomicznym czy kulturowym. Wstępnie władzę utożsamiać można z ośrodkami i środkami wpływu na środowisko będące przedmiotem ich oddziaływania. Przedmiotem zainteresowania ośrodków i oddziaływania środków politycznych są zbiorowości ludzi w całym obszarze

⁹²⁴ To takie oczywiste np., że „czy postęp technologiczny będzie pod znakiem wolności człowieka, czy technicyzacja oznacza jej ograniczenie, najpierw trzeba się dowiedzieć w czyich rękach pozostaje technologia”. J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 153.

⁹²⁵ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 42.

ich aktywności, natomiast do wydzielonych sfer tej aktywności odnozą się inne rodzaje władz. Z cywilizacyjnej perspektywy widoczny jest proces poszerzania zakresu i zacieśniania metod oddziaływania na społeczeństwa świata przez konsolidujący się konglomerat różnych, dotąd odrębnych rodzajów i ośrodków władzy. Wraz z procesami globalnej konsolidacji i koncentracji władzy postępują procesy jej konwergencji i koordynacji. Przenikają się wzajemnie różne struktury wpływu, oddziaływania, kontroli i nadzoru tworząc zewnętrznie jeden, ale wewnętrznie złożony układ władzy globalnej w stosunku do wielu podukładów lokalnej podwładzy społeczeństw, państw i narodów. W efekcie na system globalny składa się układ trzymający i wzmacniający globalną władzę nad uzależnianym i obezwładnianym układem globalnej podwładzy⁹²⁶.

Wielka transformacja, a zwłaszcza gwałtowne jej przyspieszenie zwane Wielkim Resetem, domyka i utrwala system globalny, polaryzując obydwa układy i definiując je w trybalistycznych kategoriach: a) my – rządcy i zarządzcy oraz b) oni – rządzeni i zarządzani⁹²⁷. W tym świetle stają się jasne i wyraźne przyczyny większości globalnie zachodzących zmian pod wpływem wojen, rewolucji, kryzysów, zamachów, niepokojów, migracji, patologii, a obecnie epidemii⁹²⁸. Nie chodzi o to, że wszystkie zdarzenia tego rodzaju są wywoływane w globalnych zamiarach, ale o to, że są do tych zamiarów i zgodnie z nimi wykorzystywane. Obecne nasilenie, rozprzestrzenienie i spiętrzenie tego rodzaju zdarzeń prowadzi (dla rządzonej większości przypadkowo, a dla rządzonej mniejszości celowo) do globalnej destabilizacji i dezintegracji, a doprowadzić musi do globalnej destrukcji i dekonstrukcji⁹²⁹.

Naturalne i normalne ograniczenia ludzkiej wyobraźni i odwagi nie pozwalają globalnie rządzonej większości dostrzegać zamiarów, pomysłów, korzyści i interesów globalnie rządzącej mniejszości. Dziś jeszcze mało kto się spodziewa i domyśla istnienia tego rodzaju planów ideologicznych, programów technicznych i projektów ekonomicznych,

⁹²⁶ Skuteczniejsza jest władza nad słabymi, chwiejnymi i zaburzonymi ludźmi. „Aby podbić takich ludzi, nie potrzeba wcale armii. Wystarczy telewizja i smartfon”. J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 29.

⁹²⁷ Por. M. Taibbi, *Nienawiść spółka z o.o. Jak dzisiejsze media każą nam gardzić sobą nawzajem*, przeł. T.S. Gałazka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020.

⁹²⁸ Zapowiadał to Christopher Lasch w pracy *Bunt elit...*

⁹²⁹ Obrazuje to Ben Shapiro w pracy *Prawa strona historii. Jak poczucie sensu i cel moralny uczyniły Zachód wielkim*, przeł. H. Maciejewicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.

choć można już do nich łatwo docierać, jak np. do dokumentów Światowego Forum Ekonomicznego Davos⁹³⁰. Jest to efektem w znacznym stopniu nieprzypadkowego osłabienia władz umysłowych człowieka (intelektualnych i wolicjonalnych), który przestaje z nich korzystać wyręczając się kompetencjami i postanowieniami władz arbitralnie ustanawiających się nad nim⁹³¹. Zarzucany i zajmowany różnymi jako swoimi sprawami człowiek nie jest w stanie domyślać się, wyobrażać sobie i dopuszczać do siebie daleko idących wizji i drastycznie szkodzących mu posunięć. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie trwający od co najmniej dwu stuleci proces przejęcia władzy nad jednostką i zbiorowością. Właściwością człowieka zniewolonego jest niezdolność, a nawet niechęć do korzystania z własnej świadomości oraz wolności. Tym samym oddaje ją w ręce innych, którzy uważają, że lepiej wiedzą i lepiej chcą niż sam zainteresowany, a później poszkodowany⁹³².

Poszukiwania sensu władzy politycznej

Sens władzy jest szerszy i głębszy niż tylko społeczny, polityczny i ekonomiczny. Jest on najpierw indywidualny, psychiczny i religijny. Władza bowiem stanowi nie tylko instytucję życia zbiorowego, ale przede wszystkim dyspozycję życia osobistego⁹³³. Stąd uchwycenie i wyrażenie jej sensu odbywa się na wielu powiązanych ze sobą polach dociekań psychologicznych, socjologicznych, politologicznych, filozoficznych czy teologicznych. Jedną i tą samą rzeczywistość władzy ma bowiem różne formy, postaci, przyczyny, przejawy, własności, funkcje, zadania i cele. Najistotniejsze z nich są te, które dotyczą cywilizacyjnej, stopniowej i dziejowej transformacji oraz gwałtownej i bieżącej restrukturyzacji. W sprzężeniu zwrotnym z jednej strony władza, tak personalna, jak również instytucjonalna, powoduje czy współpowoduje cywilizacyjne zmiany, a z drugiej sama im ulega.

⁹³⁰ Wiele wskazuje, że istniał plan kompletnego uzależnienia ludzi od cyfrowych źródeł informacji. J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 29.

⁹³¹ W nawiązaniu do Z. Kallaus, *Przestępne nadużycie władzy*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982.

⁹³² Por. co z tym zrobić: K. Mroziewicz, *Delirium władzy. Kto rządzi ten błądzi*, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2019.

⁹³³ Por. G. Kulik, *Wołanie o prawo i sprawiedliwość. Księgi i apokryfy Starego Testamentu, pisma z Qumran, Historia katolickiej myśli społeczno-politycznej*, Tom 1, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2019.

O ile polityka jest aktywnością skierowaną na sprawy i problemy ludzkich zbiorowości, to władza polityczna jest możliwością i zdolnością wywierania wpływu na te sprawy i problemy poprzez kierowanie zachowaniami członków owych grup. Elementem kluczowym polityki jest władza polityczna obok politycznych agend, gremiów, programów, kampanii i haseł, natomiast oprócz władzy politycznej istnieją także inne rodzaje władzy, wyróżniane przedmiotowo i podmiotowo. W ujęciu przedmiotowym władza jest zakresem możliwości, a w ujęciu podmiotowym jest ośrodkiem zdolności do wpływania na rzeczywistość, w tym także społeczną, gospodarczą czy kulturalną. Istnieje wiele sfer indywidualnej i zbiorowej aktywności ludzkiej, wśród których polityka dotyczy organizacji i kierownictwa w zaspokajaniu potrzeb całej zbiorowości, z potrzebą bezpieczeństwa na czele. Istnieje też wiele rodzajów, ośrodków i sposobów wpływania na ludzkie zachowania. Jest trudno panować nad siłą władzy, która, jak pisze Juan Antonio Cervera, „może się przemieszczać w dwóch kierunkach – w kierunku siebie, co wywołuje samozadowolenie zwane narcyzmem, albo na zewnątrz w celu manipulowania innymi, co jest również źródłem samozadowolenia, ale jest agresywnością, której towarzyszy zło i gwałt”⁹³⁴. Władzą wyczerpującą się w zorientowaniu na siebie jest władza wirtualna, zaś na innych kieruje się władza realna.

Wpływ na własne zachowania odbywa się bezpośrednio za pomocą osobistych władz umysłowych, natomiast na zachowania innych za pośrednictwem i z udziałem uzdolnionych lub upoważnionych do tego ośrodków oraz umożliwiających to lub pozwalających na to środków. W sensie podmiotowym władzą są ośrodki wpływu na rzeczywistość, zaś w sensie przedmiotowym środki wpływania na tę rzeczywistość. Władza jest ośrodkiem powodującym zmiany w jego otoczeniu, a zarazem środkiem powodującym te zmiany. Zdolności podmiotowe władzy to psychiczne usprawnienia do jej posiadania, a możliwości przedmiotowe władzy to fizyczne wyposażenie do jej wykonywania. Oprócz psychicznej zdolności posiadania władzy i fizycznej możliwości jej wykonywania są okoliczności upoważniające – będące źródłem jej nadania. Stosownie do światopoglądowego usposobienia, władza polityczna pochodzi z nadania boskiego (z góry) lub ludzkiego (z dołu). Bywa, że władza nie jest nadana, ale uzurpowana – przywłaszczona, skradziona, a więc nielegitymizowana. Oznacza to, że łącznie władza jest kwestią psychicznego usprawnienia władcy, fizycznego uposażenia

⁹³⁴ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 26.

do władania i prawnego lub faktycznego umocowania władztwa. Władza polityczna obejmująca politycznego władcę, polityczne władanie oraz polityczne władztwo tym różni się od innych rodzajów władzy, że:

- 1) rozciąga się na całą zbiorowość ludzi przebywających na określonym obszarze, zamieszkujących go lub wywodzących się z niego,
- 2) sprawowana jest przez ustanawianie powszechnie obowiązującego prawa określającego jej własny status oraz uprawnienia i obowiązki poddanych,
- 3) ma wyłączność na stosowanie przymusu bezpośredniego wobec wszystkich, którzy nie przestrzegają obowiązującego prawa.

Zasięg, prerogatywy i metody władzy politycznej konstituuje państwo będące polityczną, a w tym terytorialną, prawną i dysponującą przymusem organizacją społeczeństwa. Władza polityczna może być państwowa albo samorządowa. Władza państwowa występuje w roli władzy politycznej – prawodawczej, administracyjnej – wykonawczej, i jurysdykcyjnej – sądowniczej.

Integralne podejście badawcze do władzy

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „nauka w krajach rozwiniętych została całkowicie zinstytucjonalizowana. W ten sposób w pełni podporządkowano ją albo państwu, a zatem jego polityce, albo prywatnym korporacjom, i fundacjom, czyli w obydwu wypadkach tym, którzy ją finansują. Nauka stała się w ten sposób narzędziem władzy”⁹³⁵. W związku z tym badania skupiające się na władzy napotykają liczne trudno zauważalne przeszkody. Wynikają one najpierw stąd, że każdy, a w tym jej badacz, ma podświadomą intuicję władzy – jej obraz – oraz formułuje na jej temat pierwotne wypowiedzi – twierdzenia. Te wstępne – przednaukowe wyobrażenia i wypowiedzi poprzedzają naukowe analizy i syntezy. Naturalny – przednaukowy realizm postrzegania władzy nie powinien być wypierany przez sztuczny – naukowy idealizm myślenia o władzy. Zdrowy rozsądek podpowiada, że władza jest koniecznym faktem w życiu człowieka, który domaga się najpierw uznania jej występowania, a później korekt w odniesieniu do jej funkcjonowania. Podlega jej każdy człowiek i zarazem uczestniczy w jej wykonywaniu. Różne są jednak ostateczne i dostateczne tego motywy jako światopoglądowe, albo teistyczne – religijne, albo ateistyczne

⁹³⁵ J. Bialek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 35.

– areligijne. Teistyczna perspektywa światopoglądowa otwiera władzę na horyzont nadnaturalny – transcendentny, zaś ateistyczna ogranicza ją do horyzontu naturalnego – immanentnego, a nawet jeszcze bardziej, tylko do kulturowego – konwencyjnego. W ujęciu integralnym sens władzy jest potrójny: a) boski, b) naturalny, c) ludzki. W sensie boskim władza jest absolutnym atrybutem Boga, tożsamym z nim samym i odwiecznym wyrazem relacji pomiędzy Nim jako Stwórcą a światem jako Jego stworzeniem. Z wyobraźni i ustanowienia Stwórcy w Jego władzy uczestniczą stworzenia, pełniąc i przekazując Jego wolę. Owo uczestnictwo jest dwojakie: a) koniecznościowe – wpisane w konieczności natury oraz b) uznaniowe – uzależnione od zgody człowieka. Naturalnym sensem władzy są obiektywne wymagania porządku, nie zaś subiektywne potrzeby satysfakcji, która ujawnia ludzki sens władzy. Człowiek uczestnicząc w odwiecznym planie stwórczym, po części z konieczności, a po części w wolności partycypuje w przyznanej mu władzy. Pierwszą z nich jaką dysponuje, jest władza nad samym sobą, nad własnym duchem i ciałem, nad własnym życiem i rozwojem, nad własnym usposobieniem i otoczeniem, nad własnymi sprawami i zadaniami, nad własnym domem i potomstwem, natomiast potem także nad innymi, którzy zostali mu powierzeni, przekazani, poddani i podporządkowani.

Władza nad sobą i swoją własnością ma charakter osobisty, zaś nad innymi ma charakter instytucjonalny. Osobiste atrybuty władzy wyrażają się w samopoznaniu, samopanowaniu, samoposiadaniu i samostanowieniu, w naturalnie i koniecznościowo ograniczonym zakresie. Wydaje się, że „każdy człowiek ma absolutną swobodę wyboru tego, co ma robić, by swoje życie jak najpełniej zrealizować. To samo odnosi się do każdego narodu”⁹³⁶. Dlatego instytucjonalne atrybuty władzy wyrażają się w panowaniu nad innymi, ich kontrolowaniu, kierowaniu nimi i stanowieniu o innych, ale tylko prawem i konwencją w ograniczonym zakresie. M. Foucault stwierdza: „Trzeba mieć pana. Istnieje się przez stosunki dominacji. Jeśli nie jest się panem, jest się sługą. Nie chodzi o satysfakcję jako osoby, ale o utrzymanie porządku”⁹³⁷. Zatem potrzeba porządku jako stanu określoności (nie dowolności), jako stanu stabilności (trwałości) oraz jako stanu pewności (przewidywalności) uzasadnia istnienie władzy i obowiązywanie prawa, które ją samą obowiązuje, i do którego przestrzegania ona zobowiązuje.

⁹³⁶ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 156.

⁹³⁷ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 284.

Bez integralnego ujawnienia transcendentnego – boskiego, immanentnego – naturalnego oraz konwencjonalnego – ludzkiego sensu władzy nie sposób wyjaśnić, uzasadnić, legitymizować, krytykować, a nawet kwestionować, konkretnych form i sposobów jej sprawowania. Pozostawiając etyce indywidualnej kwestię władzy osobistej nad samym sobą, zająć się można władzą instytucjonalną rozciągającą się na innych, a będącą kwestią etyki społecznej, nazywanej polityką. Chociaż władza polityczna jest kwestią etyki, to bywa także nieetyczna. Jako instytucja stanowi postulat teologiczny, filozoficzny i etyczny, ale poszczególne jej wcielenia dotknięte są ludzkimi aspiracjami, ambicjami, mankamentami i mniemaniami. Konieczność instytucji władzy politycznej nie oznacza możliwości personalnej obsady i organizacyjnej formy jej sprawowania w konkretnym miejscu i czasie, zwłaszcza, gdy owa obsada albo forma nie sprawdzają się z punktu widzenia porządku i bezpieczeństwa zbiorowego. „Etymologicznie rzecz biorąc, rządzenie mandatu związane jest z obarczaniem, z przekazywaniem komuś czegoś do rąk, manos. Ten kto rządzi bezlitośnie i nieodwołalnie, obciąża innych. Na całym świecie ludzie podrzędni i uciskani mają już dość tego ciągłego obarczania i uciskania”⁹³⁸. Słowa, które wypowiedział w latach trzydziestych XX wieku J. Ortega y Gasset, dziś rozbrzmiewają niepomiernie większą siłą, gdy zamiary i rozmiary współczesnej władzy nad światem nieporównywalnie przewyższają zamiary i rozmiary władzy egipskich kapłanów nad niepiśmiennymi chłopami. W związku z Wielkim Resetem wskazuje się, że 17 celów Agendy 2030 stanowi 17 obszarów, w które chce zaingerować globalna władza, aby zdobyć pełną kontrolę nad populacją globu. „Tylko naiwni mogą sądzić, że dysponujący już teraz ogromną władzą ludzie poświęcają czas i wysiłek na to, by troszczyć się o innych. Miejsce jakie zajmują oraz władza i finanse jakimi dysponują, są jasnym dowodem, że takie cechy jak troska o innych, altruizm, czy prawdomówność muszą być im całkowicie obce. Tylko dzięki temu są tam, gdzie są, a ich pragnienia sięgają dużo dalej, tam gdzie pragnienia wszystkich władców w historii. Chcą władzy absolutnej – władzy nad światem”⁹³⁹. Integralne podejście badawcze do władzy jako takiej musi więc rozciągać się od władzy jednostki nad sobą do władzy globalnej nad światem.

⁹³⁸ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 149.

⁹³⁹ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora, *Wielki Reset...*, s. 37.

Zmiana w pojmowaniu władzy

Zasadnicza zmiana w pojmowaniu władzy politycznej wiąże się z przejściem od ustrojów monarchicznych i systemów monokratycznych do ustrojów republikańskich i systemów demokratycznych. W ustrojach monarchiczno-monokratycznych władzę legitymizowała odgórna sankcja boska, potwierdzana przez władzę religijną, zaś w ustrojach republikańsko-demokratycznych władza pochodzi z oddolnego mandatu ludzkiego przyznawanego w coraz bardziej powszechnych wyborach. René Guénon stwierdził: „Jest aż nazbyt oczywiste, że lud nie może obdarzyć się władzą, której sam nie posiada. Prawdziwa władza może pochodzić jedynie z góry. Może być prawowita tylko dzięki usankcjonowaniu jej przez coś, co jest ponad porządkiem społecznym, czyli przez autorytet duchowy”⁹⁴⁰. Zatem domaganie się spójnego rozumowania od tych, którzy opowiadają się za prawem do błędzenia, czyli czynienia zła i głoszenia nieprawdy w imię wyższości demokracji, jest samo w sobie niedorzecznością. Demokracja może być rozumiana jako: a) rządy z ludu, tj. odgórna – jakościowa – elit, rządy czerpiące z ludu, które są faktem, albo b) rządy ludu, tj. oddolna – ilościowa – mas, rządy sprawowane przez lud, które są fikcją. Władza postrzegana, przyznawana i sprawowana na poziomie czysto naturalnym jest skutkiem wrodzonych słabości i niedoskonałości człowieka. Bycie poddanym to swego rodzaju klątwa, której każdy chce uniknąć. Pragnienie zniesienia władzy innych i kierowania się samym sobą wykorzystywane jest do ustanawiania nowego panowania. W zależności od światopoglądowej motywacji hasło „nie będziemy rządzeni, sami będziemy sobą rządzić” bywa dwójako wykorzystywane – albo do wyzwolenia, albo zniewolenia. Realistyczne pogodzenie się z istnieniem władzy najwyższej – boskiej – dawało asumpt do weryfikacji władzy niższej – ludzkiej. Natomiast idealistyczne aspirowanie do przejęcia władzy najwyższej naraża na samowolę władzy niższej.

W integralnym ujęciu geneza władzy jest: a) teologiczna – wynika z aktu stwórczego, b) filozoficzna – wynika z ludzkiej ograniczoności, c) polityczna – wynika z potrzeby bezpieczeństwa i zgodnego współbycia, d) techniczna – wynika z potrzeby sprawnego współdziałania, e) psychologiczna – wynika z żądzy dominacji. Teoretycznie najniższa – psychologiczna geneza władzy często praktycznie stoi na pierwszym miejscu. Władza jest wyrazem odwiecznego porządku bożego,

⁹⁴⁰ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 385.

wpisanego w przyrodzony porządek naturalny, w którym partycypują konkretne relacje międzyludzkie. Podobnie jak prawo Boże, naturalne i ludzkie, władza jest poznana i umocowana przez Absolut, a rozpoznawana i ucieleśniana przez człowieka. Jednak wraz z oświeceniem zostaje ona pozbawiona odgórnej sankcji boskiej, ograniczając się do formalnego albo faktycznego uznania ludzi. Dziś stawiane są więc pytania, którym należą się odpowiedzi, jak np. „czy rządzą nami marksiści dążący do kasaty własności prywatnej jako instytucji, czy też udziałowcy wielkich korporacji finansowych”⁹⁴¹. Tymczasem uwzględniając trzy główne czynniki władzy, stawka jawi się o wiele większa, i jak w dalszym toku badań zostanie wykazane, dzisiejsza władza aspiruje nie tylko do odtwarzania, rozpoznawania i przyswajania wiedzy, ale także do jej wytwarzania, kształtowania i opracowywania. Nadwładza aspirująca do najwyższych, boskich instancji, jest zamachem na Boga jako źródło wiedzy. Jest bowiem owładnięta szaleństwem konstytuowania nowej wiedzy, od siebie pochodzącej, sobie podporządkowanej i dla siebie upowszechnianej. Jest to wiedza konkurencyjna, która nigdy nie zagrozi Wiedzy Stwórczej, ale zwiedzie wielu doprowadzając do rozpacz i zagłady. Wiedza konkurencyjna i uzurpatorska, to wiedza fałszywa, bo niepochodząca od Stwórcy oraz bezprzedmiotowa, bez swego odpowiednika w stworzeniu. Najszerszą wiedzą konkurencyjną wobec Wiedzy Stwórczej i fałszywej wobec stworzenia jest wiedza symulowana, wiedza o nierzeczywistości. To wiedza o charakterze wirtualnym, bo dotycząca obiektów i procesów świata wirtualnego. W tej sferze rozpoczęła się rywalizacja o panowanie nad internetowym środowiskiem zwanym *Habitat*, jak w powieści pt. *Neuromancer*⁹⁴², gdzie obywatele zarządzali prawami i potrzebami swojego wirtualnego świata. Jak wyraża się Matthew Ball, „zmuszeni tam byli wymieniać się swoimi wirtualnymi zasobami, unikając dzięki temu grabieży lub śmierci. Konsekwencją zmagania były okresy chaosu, po których społeczność graczy podejmowała wysiłki w celu zapewnienia porządku ustanawiając nowe zasady i powołując stosowne władze”⁹⁴³. Zasadnicza więc zmiana w pojmowaniu władzy polega na przeniesieniu jej ze środowiska realnego do wirtualnego, z usprawnieniami tego drugiego, ale ze skutkami dla tego pierwszego. Dlatego wszelkimi sposobami wspomagana jest migracja ludzkości do cyfrowej nierzeczywistości,

⁹⁴¹ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 10.

⁹⁴² W. Gibson, *Neuromancer*, przeł. P.W. Cholewa, Fenix – Alkazar, Warszawa 1992.

⁹⁴³ M. Ball, *Metawersum. Jak internet...*, s. 25.

a niepostrzeżenie rezerwowana jest rzeczywistość analogowa dla uzurpacji nadludźkości⁹⁴⁴.

3.2. Pojęcie władzy

Wieloznaczność pojęcia władzy

Pojęcie władzy jako znaczenia terminu „władza” jest samo w sobie wieloznaczne i różnie kojarzone, a w relacji do innych pojęć, takich jak polityka czy państwo, wieloznacznie i niejasno stosowane⁹⁴⁵. Jak pisze Cervera, w związku ze zjawiskiem władzy „miało miejsce zjawisko pasyżożnictwa semantycznego, od popularnego do czysto naukowego”⁹⁴⁶. To, czym jest władza, nie oznacza tego samego, do kogo należy, czego dotyczy oraz skąd pochodzi. Pojęcie władzy wymaga uwzględnienia jej przyczyn: a) sprawczej – tego, kto ją sprawuje, b) celowej – tego, po co ją sprawuje, c) wzorczej – jak ją sprawuje, d) materialnej – na jakiej podstawie ją sprawuje. Władza sama w sobie jest kierowaniem samym sobą – panowaniem nad sobą (samopanowaniem i samoopanowaniem), a w relacji do innych jest wpływaniem na innych – panowaniem nad innymi osobami (jak np. biblijne panowanie mężczyzny nad kobietą czy rodziców nad dziećmi) i rzeczami (jak np. biblijne panowanie człowieka nad ziemią jako światem roślin i zwierząt).

Synonimami władzy są działania takie jak: panowanie, władanie, rządzenie, zarządzanie, kierowanie czy rozkazywanie, oraz atrybuty – władztwo, potęga, moc, siła, kompetencja czy rozkaz. Atrybutami łącznymi albo rozłącznymi władzy są: a) imperium – władanie, b) dominium – własność, c) municipium – uczestnictwo, natomiast funkcjami władzy są: a) rządzenie polityczne, b) zarządzanie gospodarcze, c) samorząd społeczny. Opierają się one na relacji nadrzędności i zwierzchnictwa z jednej strony oraz podporządkowania i podlegania

⁹⁴⁴ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 10.

⁹⁴⁵ A. Czajowski, *Władza polityczna. Analiza pojęcia*, w: *Studia z teorii polityki*, t. I, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Warszawa 1996, s. 23–38.

⁹⁴⁶ Por. T. Polski, K. Winiarski, B. Ligęza, *Filozofia władzy. Bogowie i zwierzęta*, red. T. Polski, Media-Partner, Katowice 2002.